



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

redaktor wydania

Przed nami długi majowy weekend. Bez przymusowych pochodów i mitingów, zatem kto może, niech wyrusza w teren. Nie trzeba od razu tanimi liniami. Teren znajduje się kilka ulic od naszego domu, za miastem. Warto do lasu, nad wodę lub w góry. Nie tylko warto, ale nawet trzeba, aby odpocząć od tych wszystkich..., eeech. Mnie się marzy kurna chałta, bez komórek, SMS-ów i całego dobrodziejstwa inwentarza, który ludzie ludziom zgotowali w naszych czasach. Jeszcze tylko lekturka naszego „Gościa”, i tym pokrępieni pokarmem żwawo w teren, Panie i Panowie. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PARAFIA ŚW. ANDRZEJA
APOSTOŁA w Kamienniku

Z życia Muzeum Diecezjalnego

Troszczą się o zabytki

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków stał się okazją, aby docenić osoby, które w województwie opolskim troszczą się o powierzone im zabytki.

Dlatego właśnie w Muzeum Diecezjalnym w Opolu spotkali się, głównie tegoroczni laureaci, którym Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał odznaki „Za opiekę nad zabytkami”. Jak podkreślił wojewódzki konserwator zabytków, w tym roku Opolszczyzna otrzymała najwięcej nagród w kraju. Oprócz dziesięciu osób, którym przyznano srebrne i złote odznaki, nagrodzono również trzy obiekty poddane zabiegom konserwatorskim i renowacyjnym (w kategorii fortyfikacji: wieża zamku górnego w Opolu i wieża bramna w Krapkowicach oraz w kategorii przemysłowej śluza na opolskiej Młynówce).

Wśród osób, które otrzymały złote odznaki, znaleźli się duchowni: ks. Józef Żyłka, proboszcz parafii Klucz, za troskę o trzy ko-



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

ścioły drewniane; ks. prałat Albert Glaeser, za zaangażowanie w odnowieniu obiektów zabytkowych w Głuchołazach, Kamieniu Śląskim i Opolu; ks. Ryszard Kinder, proboszcz w Głogówku, za remont kościoła parafialnego i licznych kaplic. Srebrną odznakę otrzymał ks. prałat Andrzej Hanich za odbudowę XIX-wiecznych kamienic, w których obecnie znajduje się Radio Plus Opole.

Ks. Józef Żyłka otrzymał odznakę z rąk wojewódzkiego konserwatora zabytków

W ramach uroczystości wręczenia odznak wygłoszone zostały dwie prelekcje – pierwsza poświęcona rodowi Schaffgotschów i ich rezydencji w Kopicach, druga średniowiecznym fundacjom rodu Pogorzeliów. Otwarto również wystawę przygotowaną przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków pt. „Fundator i jego fundacja. Dziedzictwo udokumentowane”. Z

V PACZKOWSKI FESTIWAL



Pod honorowym patronatem abpa Alfonsa Nossola odbywa się V Paczkowski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami”. Pierwszy koncert 3 maja 2007 roku o godz. 13.00 odbędzie się w kościele filialnym Matki Boskiej Królowej Polski w Lisich Kątach. Wystąpią: Trio BaClaFlu – Agata Brachman-Szymczyk, Dominika Kubicka, Renata Taut, Joanna Ciupa – mezzosopran, Krzysztof Iwaszkiewicz – baryton. W programie koncertu m.in.: M. Brosig – Vorspiel. Liebster Jesu wir sind hier.; F. Schubert – Ave Maria, J. F. Haendel – Alleluja. Organizatorzy festiwalu:

3 maja 2003 r. w Lisich Kątach wystąpili: Feliks Widera – tenor i kwartet „Promenada”

Urząd Miejski i Ośrodek Kultury i Rekreacji w Paczkowie. Kolejne koncerty odbędą się w Kamiennicy, Dziewiętlicach, Gościcach, Trzeboszowicach i w Paczkowie. ■

„Ostatnia Wieczerza” kombatantów



Seniorzy wcielili się w postaci z Ewangelii

SZCZEPANOWICE. Misterium Męki Pańskiej pt. „Ostatnia Wieczerza” wystawili seniorzy – pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej Kombatantów – w kościele św. Józefa w Opolu Szczepanowicach. W spektaklu, przygotowanym w ramach zajęć świetlicowych koła teatralnego,

wykorzystano teksty z Ewangelii św. Łukasza. Przedstawione misterium cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno parafian, jak i przyjaciół oraz członków rodzin występujących w spektaklu seniorów. Inscenizację przygotowała Joanna Bojkowska.

Nowinski w bibliotece

OPOLE. Z okazji 75. rocznicy śmierci opolskiego literata Alfreda Nowinskiego w Centralnej Bibliotece Caritas im. Josepha von Eichendorffa odbyło się spotkanie upamiętniające tego znaczącego

pisarza i poetę, który rodzinemu miastu poświęcił opowieść *Der Feuerschein*, a dzieciom zbiór bajek *Meine bunte Wiese*. Ponadto Nowinski jest autorem pieśni *Du oberschlesische Heimat*.

Nowi lektorzy

PIETROWICE WIELKIE. W sobotę 21 kwietnia br. odbyła się promocja nowych lektorów dekanatu Pietrowice Wielkie. Po ukończeniu kursu lektorskiego, prowadzonego przez ks. Tomasza Malickiego, i po zdaniu egzaminu ponad czterdziestu nowych lektorów i lektorek przyjęło tę posługę z rąk ks. dziekana Ewalda Cwienka. Na uroczystości promocji, która miała miejsce w kościele

parafialnym w Pietrowicach Wielkich, przybyli proboszczowie, liczne grono rodziców, rodzeństwo i przyjaciele nowych lektorów. Nowo promowani lektorzy złożyli uroczyste przyrzeczenie, że „będą czytać wyraźnie słowo Boże, rozważać je i według niego żyć”. Każdy otrzymał, ufundowane przez swojego proboszcza, Pismo święte Nowego i Starego Testamentu oraz okolicznościowy dyplom.



Nowi lektorzy i lektorki dekanatu pietrowickiego

Szwedzka Górka zaprasza

PRZYDROŻE MAŁE. Po cząwszy od 1 maja w każdą niedzielę o godz. 16.00 w kościele pątniczym na Szwedzkiej Górce, koło Przydroża Małego (gmina Korfantów), odprawiana będzie Msza św. – Zapraszamy przede wszystkim do tego, aby pobyć ze sobą w gronie rodzinnym na Eucharystii, a przy tej okazji skorzystać z oferty kulturalnej poza liturgią.

Aktualnie montowane jest nowe nagłośnienie dla poprawienia komunikacji. Chcemy też budzić w młodym pokoleniu miłość do ziemi, z której dziś tak wielu ucieka w odległe zakątki Europy – mówi ks. Józef Benz, kustosz tego lokalnego sanktuarium maryjnego. Msze św. będą odprawiane na Szwedzkiej Górce również w najbliższy długi weekend, 1 i 3 maja, o godz. 16.00.

Nieznany św. Franciszek



Szkic ujrzał światło dzienne w trakcie remontu

OPOLE. Trwają prace badawcze w gotyckim kościele opolskich franciszkanów. Do licznych ciekawych odkryć, które miały miejsce w trakcie trwających robót, należy niewątpliwie zaliczyć niezwykle ciekawy szkic modlącego się św. Franciszka. Niedokończony obraz znajduje się w ołtarzu, na desce, z tyłu obrazu Matki Bożej. Zdaniem konserwatorów zabytków, szkic ten nie jest odnotowany

w dokumentacji Kościoła i nie wiadomo, kto jest jego autorem. Pewne jest, że osoba, która go namalowała, znalazła się na malarstwie. Dziś jeszcze nie zdecydowano, czy szkic będzie udostępniony po zakończeniu prac renowacyjnych, które potrwać do końca br. Być może publikacja tej fotografii jest jedną z nielicznych okazji do zapoznania się z tym ciekawym odkryciem.

Czwarta rano
POMARZYĆ WOLNO
I TRZEBA

W ubiegłym tygodniu zmuszony byłem przez tzw. okoliczności i wydarzenia do napisania tekstu, w którym rozważałem moralne kwestie związane z meczem siatkówki Mostostal Azoty Kędzierzyn-Koźle–Jastrzębski Węgiel Jastrzębie Zdrój, a tu znowu sport się wciska wszelkimi możliwymi sposobami w życie nasze. Mamy Euro 2012 i wszyscy oszaleli ze szczęścia. Natychmiast po decyzji komitetu wykonawczego UEFA pojawia się postulat: musimy sięgnąć Euro 2012 do Opoli. Oczywiście nie jako arenę samych mistrzostw, co to, to nie. Skoro nie udało się Chorzowowi, to jak mogłoby się udać nam?

Rzecz w tym, żeby jedna z drużyn, które będą rozgrywały mecze we Wrocławiu, miała w Opolu lub okolicy swoją bazę. Hotele-treningową. Oczywiście chodzi nie tylko o słynną na cały świat naszą opolską gościnność. Chcemy przy tym zrobić interes. Rozsławić Opolo, region i wszystkie nasze przymioty na świat cały, albo przynajmniej na jego połowę. Bo za drużyną narodową przyjadą przecież kibice. Będą tu kupować i tu będą spędzać czas. Będą pić piwo (Tyskie?) i rozkoszować się roladą z czerwoną kapustą. Tu być może po raz pierwszy w życiu zjedzą śląską kluskę, a potem, po zjedzeniu tej kluski w sosie śmietanowym, zapomną nawet o swych idolach, kto wie, może nawet gorczy porażki będzie im osłodzona przez rozkosz, jaką niesie podniebieniu śląska kuchnia. Ja nie kpię, ja się cieszę, ja popadam w euforię. Teraz wszystko w rękach polityków lokalnych. Chyba zdają sobie sprawę, że „to” muszą zrobić razem?

PIOTR ZABRZAŃSKI

V Ogólnopolskie Kryterium Kolarskie – Memoriał ks. Bernarda Gade

Wyścigi i rekreacja

Zapraszamy kolarzy oraz zwykłych amatorów jazdy na rowerze.

Już po raz piąty w Raciborzu-Ocicach odbędzie się memoriał kolarski dla uczczenia pamięci tamtejszego długoletniego proboszcza ks. prałata Bernarda Gade. Przez 50 lat pełnił posługę kapłańską w Ocicach, zaskarbując sobie szacunek wiernych oraz autorytet u duchowieństwa. Jedną z jego charakterystycznych cech było to, że jako środka komunikacji po ziemi raciborskiej używał tylko roweru. Był to rower

oczywiście przedwojenny, znanej firmy „Adler”. Właśnie na tym rowerze (w sutannie!) przyjedzie na kryterium kolarskie do Ocic jego obecny posiadacz, ks. Henryk Wycisk, proboszcz z nieodległego Bolesławia i miłośnik jazdy rowerowej. Po Ocicach wraz z towarzyszącą mu ekipą przejedzie rundę honorową.

Uliczne kryterium kolarskie w Ocicach odbędzie się w czwartek 3 maja br., zgłoszenia uczestnictwa w dniu zawodów w godz. 8.00–10.00. Oprócz kategorii, w których będą rywali-

zować zawodnicy klubów kolarskich, przewidziane są także kategorie otwarte dla amatorów. Organizatorzy przewidują zabawę rowerową, czyli wyścigi dla chłopców i dziewcząt (gimnazjaliści i młodzi będą klasyfikowani w kategoriach wiekowych), a także osobną kategorię i przejazd dla dorosłych. – Tu nie chodzi o żaden wyścig, ale o rekreację i uczczenie pamięci ks. Gade. Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkich dorosłych, starszych, mężczyzn i kobiety – zachęca ks. H. Wycisk. **AK**

Przed długim weekendem

A może do parku?

Wielu z nas wyjedzie do atrakcyjnych, turystycznych miejscowości. Może nad morze, a może w góry?

Tym, którym nie uda się wyjechać z domu, podpowiadamy, że można wypocząć i wiele zobaczyć nawet w jedno popołudnie, a jeżeli wygospodarujemy cały dzień, to jeszcze lepiej, bo dłużej pooddychamy świeżym powietrzem leśnych terenów wybranego przez nas parku krajobrazowego. W województwie opolskim mamy cztery parki krajobrazowe. Najbliżej Opoli leży Stobrowski Park Kraj-

obrazowy, rozciągający się na terenie 52 636,5 ha, który obejmuje 12 gmin: Dobrzeń Wielki, Dąbrowa, Kluczbork, Lasowice Wielkie, Lewin Brzeski, Lubsza, Łubniana, Murów, Pokój, Popielów, Świerczów i Wolczyn. Niższy teren parku pokrywają lasy stobrowsko-turawskie, w których dominuje sosna, natomiast liściaste bory występują w dolinach rzeki Odry i Nysy Klodzkiej. Atrakcyjne są nie tylko doliny rzek już wymienionych, ale też Stobrawy, Budkowiczanki i występujące tutaj stawy hodowlane, m.in. koło Kuźnicy Dą-

browskiej. Pełne wodnego ptactwa i bogatej roślinności jest Starorzecze koło Stobrawy. Na terenie parku znajdują się cztery rezerwy przyrody: „Rogalice”, „Leśna Woda”, „Śmiechowice”, „Lubsza”. Stwierdzono występowanie 48 gatunków chronionych roślin i 220 gatunków chronionych zwierząt. Kolejne parki krajobrazowe to: „Góra św. Anny”, „Góry Opawskie”, „Załęczański” (jest to fragment parku, którego zarząd mieści się w woj. łódzkim). Więcej informacji na stronach internetowych: www.opolskie-parkikrajobrazowe.pl **S**



Międzynarodowa konferencja w Kamieniu Śląskim: „Społeczeństwo w dobie przełomów”

Islam, emigracja, prostytutki

Wielki problem ogólnoeuropejski – islam, najtrudniejszy problem lokalny – emigracja i temat-wystąpienie, które wywołało największe wrażenie. Czytaj poniżej w relacji z konferencji naukowej, która zgromadziła w Kamieniu Śląskim wybitnych reprezentantów katolickiej nauki społecznej z Europy Środkowej.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ KERNER



Przez trzy dni (12–14 kwietnia) kilkudziesięciu etyków społecznych i teologów moralnych z Niemiec, Austrii, Słowenii, Czech i Polski zastanawiało się w Kamieniu Śląskim nad sytuacją, w jakiej znalazły się europejskie społeczeństwa, nad problemami i możliwościami ich rozwiązań. Konferencję zorganizowały Stowarzyszenie Katolickiej Etyki Społecznej w Europie Środkowej oraz Katedra Teologii Moralnej i Etyki Społecznej WT UO. W jej trakcie wybrano nowy zarząd Stowarzyszenia, jego rzecznikiem pozostał prof. Helmut Renöckl (Austria), w skład zarządu został wybrany m.in. ks. prof. Piotr Morciniec z UO, organizator konferencji w Sebastianum Silesiacum. Spośród wystąpień, forów i grup dyskusyjnych, których same tylko tytuły zajęłyby więcej niż 2 strony w „Gościu”, wybrałem trzy wątki. Wielki problem ogólnoeuropejski – islam, najtrudniejszy problem lokalny – emigrację i temat-wy-

stąpienie, które wywołało największe wrażenie.

Muzułmanie wychodzą z garaży

– Imam meczetu w Hamburgu wydał w tych dniach okólnik przeciwko sędzinie sądu federalnego, która dowodziła, że Koran usprawiedliwia surowe traktowanie kobiet. Sędzina usprawiedliwiła w ten sposób muzułmanina, który pobił kobietę, ale imam sprzeciwił się wyrokowi twierdząc, że islam nie ma nic wspólnego z biciem kobiet – powiedział prof. Udo Steinbach, od 30 lat szef Niemieckiego Instytutu Orientalnego, ekspert w sprawach islamu. To tylko przykład ilustrujący, że sprawa z europejskim islamem jest trochę bardziej skomplikowana niż medialne doniesienia o islamskich terrorystach. – Zachęcająca była postawa niemieckich muzułmanów podczas sporu o karykatury. Oni też czuli się urażeni, ale zachowali trzeźwą głowę. Oni nie chcą przemocy – opowiadał

prof. Steinbach. Zwrócił uwagę, że współczesny islam europejski to islam „importowany” – islam emigrantów z Turcji, Pakistanu, Algierii (nie licząc muzułmanów na Bałkanach czy polskich i litewskich Tatarów, jak szybko przypomniał profesorowi uczestnik ze Słowenii). Dlatego najważniejszym pytaniem jest: czy z tureckiego emigranta uczynimy europejskiego wyznawcę islamu? Czy meczet stanie się elementem europejskiego krajobrazu czy symbolem obcości, lub wręcz wrogości? Zdaniem prof. Steinbacha fakt, iż muzułmanie budują meczety w Europie, jest pozytywny. – To oznacza, że oni już nie chcą wracać do swoich krajów, ale chcą żyć tutaj. Dawniej spotykali się na modlitwie w garażach czy halach targowych, teraz budują meczety. Wychodząc z garaży, muszą się konfrontować z rzeczywistością europejską – mówił ekspert z Hamburga. Jego zdaniem, islamscy teologowie w Europie próbują dostosować islam do norm europejskich

Przerwa w obradach na dziedzińcu Sebastianum Silesiacum

(praw człowieka), choć jest to proces trudny, ponieważ zdecydowana większość teologów muzułmańskich kształci się w fundamentalistycznych uczelniach Arabii Saudyjskiej. Zwracał jednak uwagę na to, żeby nie postrzegać islamu tylko przez pryzmat fundamentalistycznych czy terrorystycznych przywódców grup politycznych powołujących się na tę religię. – Dobrym efektem przemówienia papieża Benedykta XVI w Regensburgu było to, że odezwali się poważni teologowie islamscy, a nie szczurłapy, które wyprowadzają ludzi na ulice – powiedział Steinbach. Jego zdaniem, nie powinniśmy przywiązywać wagi do każdego aktu przemocy (tym bardziej że nie brak ich także z naszej strony – symbolem Irak, Guantanamo i Abu Ghraib), ale do aktów pojednania i zrozumienia. – Od muzułmanów powinniśmy uczyć się odważnego wyznawania wiary, wtedy oni potraktują nas poważniej, bo obecnie uważają nas za świat poddany zmaterializowane-

mu zepsuciu, z którym nie chcą mieć nic wspólnego – zakończył prof. Udo Steinbach.

Rozłąka pulsująca też osłabia więź

Problematyka emigrantów i uchodźców była poruszana w kilku wystąpieniach. Z opolskiego punktu widzenia najbardziej interesujący był wykład prof. Krystiana Wojaczka z UO. Mówił on o tym, jak rozłąka z powodu emigracji zarobkowej wpływa na więź małżeńską i rodzinną. Prof. Wojacek, kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin WT UO, mówił o wynikach badań, jakie przeprowadzono w latach 1998–2005 na Opolszczyźnie na 400 parach małżeńskich rozłączonych czasowo, w rytmie pulsującym (regularne powroty do domu bądź wizyty współmałżonków na Zachodzie). – Większość ludzi odpowie, że rozłąka wzmacnia ich więź. Wyniki badań pokazują jednak zupełnie coś innego – stwierdził prof. K. Wojacek. Przyczyną

tej rozbieżności nie jest obłuda, ale przekonanie, że wzmocnione poczucie osamotnienia, tęsknoty i spadek poczucia bezpieczeństwa oznaczają wzmocnienie miłości. – To przekonanie jest pułapką, która utrudnia małżonkom obronę przed postępującą degradacją ich więzi – mówił prof. Wojacek i pokazywał, w jaki sposób rozłąka niszczy małżeństwo. Badania bowiem ilustrują, że więź małżeńska „rozłączonych” ulega zachwianiu. – Tacy małżonkowie słabiej potrafią wyczuć potrzeby małżonka, trudniej im być szczerym w rozmowach, obniża się częstotliwość uczuć fascynacji współmałżonkiem, wzrasta częstotliwość rozczarowania małżeństwem, wzrasta uczucie złości do współmałżonka i ilość konfliktów. Tęsknią do siebie, ale nie potrafią się porozumieć – zauważał profesor. Przyznał jednak, że negatywne wpływy bezrobocia są gorsze od efektów rozłąki z przyczyn ekonomicznych. Prof. Wojacek proponował kilka możliwych rozwiązań minimalizujących złe skutki rozłąki. Między innymi: promowanie i ułatwianie rozwoju prywatnej przedsiębiorczości, aby zarabiając na Zachodzie wcześniej wracali do kraju i tu zakładali firmy, albo takie zmiany ustawodawcze w krajach emigracji docelowej, które ułatwiają emigrację całymi rodzinami. Sugerował też konieczność rozwinięcia kościelnego poradnictwa dla osób borykających się z problemami słabnącej więzi małżeńskiej i organizowanie grup wsparcia, także o charakterze religijnym. – Jeśli działania instytucji zostaną ograniczone do podnoszenia larum o szkodliwości rozłąki, a działania małżonków do trwania w przekonaniu, że rozłąka wpływa pozytywnie na ich więź, oczekiwac należy narastającego procesu degradacji małżeństw i rodzin wraz z wieloma idącymi za tym nega-

tywnymi skutkami pedagogicznymi – konkludował prof. Krystian Wojacek.

Kolejka do Ukrainki

– Społeczeństwo mamy tak zakłamanie, że handel ludźmi, głównie kobietami, kwitnie. Wszyscy gorszą się prostytutkami – jak one mogą to robić?! – ale nikt nie gorzy się mężczyznami chodzącymi do agencji. W nadgranicznym Kostrzynie taksówkarz nie wstydził się mnie, osobie w habicie, chwalić, jaki miał świetny utarg w nocy, bo tylu przewiózł klientów do jednej z agencji towarzyskich. Właśnie przywieźli tam młodą 17-letnią Ukrainkę, ustawiały się do niej kolejki – mówiła s. Krzysztofa Kujawska ze zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Zgromadzenie powstało sto lat temu w Wielkopolsce właśnie dla opieki nad „kobietami upadłymi” i dziś kontynuuje swoje zadania. To, co mówiła s. Kujawska, zrobiło piorunujące wrażenie na uczestnikach konferencji. – Liczbę cudzoziemskich prostitutek ocenia się w Polsce na 15 tysięcy. Polska jest nie tylko krajem docelowym handlu ludźmi. Jest także rezerwuarem kobiet, uprowadzanych siłą bądź podstępnie zwabianych do pracy w zachodnich burdelach – informowała siostra. Nieświadomość i naiwność sprzyja trafieniu w miejsce, z którego później trudno się wy dostać. – Jeśli w ogłoszeniu o pracy na Zachodzie podany jest numer telefonu, pod



S. Krzysztofa Kujawska: – Wielu się dziwi, że siostra zakonna zajmuje się prostytutkami

który należy dzwonić tylko przez parę godzin w określony dzień, to oznacza, że jest to numer budki telefonicznej. Nikt więcej nie odezwie się pod tym telefonem. Jeśli nikt nie pyta dziewczyny albo kobiety o znajomość języka czy kwalifikacje, oznacza to tylko jedno: jej przeznaczeniem jest praca prostytutki. Te, które trafiają w ręce alfonsov, ale nie godzą się pracować, są bite i gwałcone nawet przez dwa tygodnie non stop, aż ulegną. Pracują, bo się boją, bo są zmuszane, szantażowane, a nie dlatego, że chcą – mówiła siostra. Próby wyrwania się z tego biznesu są niezwykle trudne i niebezpieczne. – Państwo polskie nie prowadzi ośrodków dla kobiet pragnących zerwać z tą profesją, bo to zbyt niebezpieczne – opowiadała siostra, która przyznała, że jej samej także grożono. Ze względu na bezpieczeństwo kobiet tam przebywających nie podała adresów „Bezpiecznych Przystani”, sieci miejsc, w których jej zakon daje schronienie byłym prostytutkom. – Trwa zмова milczenia wokół tego problemu, bo handel ludźmi przynosi zbyt duże zyski – oceniła s. Krzysztofa Kujawska.

Prof. Krystian Wojacek ostrzega, że emigracyjna rozłąka niszczy więź małżeńską



Perelki Słowa

UWIERZYĆ I POZNAĆ

Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzeka więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga (J 6, 66–69).



„Odtąd” – czyli od długiej mowy Jezusa o chlebie, który daje życie. Zaczęło się zaś od rozmnożenia chleba. Gdy pięcioma chlebami i dwoma rybami nakarmił tysiące ludzi, tłum zareagował bardzo po ludzku. Chcieli obwołać Jezusa królem. Nie zastanawiali się, jakie miałyby to być królestwo. Reakcja rodem z bajki, albo z któregoś z ludowych powstań, które zawsze miały tragiczny finał. Jezus zatem „sam usunął się znów na górę”. Następnego dnia kieruje myśl słuchaczy ku tematowi innemu. Rozmnożenie chleba okazuje się pretekstem i argumentem, a przecież nie o chleb chodzi. Jezus wskazuje na siebie, jakby chciał powiedzieć, że potrzebny jest ludziom, każdemu człowiekowi, jak codzienny chleb. Rozmnożył zwykły chleb – ale może zaspokoić każdy głód. Zaś głód ducha jest ważniejszy od głodu cielesnego. Nie pojęli. Wielu odeszło. „Czyż i wy chcecie odejść?” – pyta Dwunastu. Odpowiedź jest znamienita. Dwuczłonowa. Najpierw „myśmy uwierzyli”, potem zaś – „poznali”. Uwierzyć – to znaleźć mocne oparcie swego życia na kimś. Nie na samych przekonaniach, a właśnie na kimś.

Do tegorocznych uroczystości jubileuszowych parafia przygotowywała się od dwudziestu lat. W tym czasie zostało przeprowadzonych szereg koniecznych remontów. Z tych najważniejszych warto wspomnieć o remontach wieży i dachu, czyszczeniu i impregnacji fasady ko-

KS. TOMASZ HORAK

100-lecie konsekracji kościoła w Gogolinie

Zaufali Jezusowi

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa przewodniczył uroczystościom 100-lecia konsekracji kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie.

Tego dnia w gogolińskiej wspólnotce parafialnej skupiło się kilka ważnych wydarzeń: jubileusz 100-lecia konsekracji świątyni, poświęcenie kaplicy Bożego Miłosierdzia oraz wizytacja kanoniczna połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania 61 gimnazjalistom. Koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył bp Paweł Stobrawa, który też dokonał poświęcenia usytuowanej w kościele parafialnym kaplicy Bożego Miłosierdzia i umieścił w niej relikwie św. Faustyny Kowalskiej.

– Z szacunkiem wspominamy kapłanów, którzy wtedy tutaj pracowali. Jak w tej uroczystości nie wspomnieć pierwszego proboszcza, ks. Karola Langego, który został zamordowany przez wojska radzieckie w Strzelcach Opolskich. Jak nie wspomnieć jego następcy, ks. Józefa Bieniosska, i jego wikariusza, ks. Erika Schewiora, którzy tutaj pracowali, udzielali świętych sakramentów i głosili Ewangelię Jezusa Chrystusa, a podzielili los księdza Langego. Z wdzięcznością wspominamy kolejnych duszpasterzy i wiernych, dla których ta świątynia była domem Bożym i bramą do nieba – mówił w kazaniu bp Paweł Stobrawa, który też wyraził ogromną wdzięczność duszpasterzom i wiernym, tworzącym dziś wspólnotę parafialną, za ich świadectwo wiary i umiłowanie tej świątyni.

Do tegorocznych uroczystości jubileuszowych parafia przygotowywała się od dwudziestu lat. W tym czasie zostało przeprowadzonych szereg koniecznych remontów. Z tych najważniejszych warto wspomnieć o remontach wieży i dachu, czyszczeniu i impregnacji fasady ko-

ścioła, remoncie organów, złoceniu figur i ołtarzy.

Przed stu laty

Gogolin od wieków należał do parafii w pobliskim Otmęcie. W 1899 r. z inicjatywy otmęckiego proboszcza ks. Schöbla i Brunona Hampla, lekarza w Gogolinie, przystąpiono do budowy kościoła, która trwała dwa lata. Proboszcz z Otmętu poświęcił nowy kościół 10 lipca 1901 r., a w 1903 r. została utworzona oddzielna parafia w Gogolinie. Pierwszym proboszczem mianowano ks. Karola Langego. Konsekracji tej świątyni dokonał cztery lata później biskup wrocławski kard. Georg Kopp.

Zawierzyli Bożemu Miłosierdziu

Kult Bożego Miłosierdzia w Gogolinie trwa od lat. Parafianie chętnie dwa razy w roku pielgrzymują do łagiewnickiego sanktuarium, a w 1995 r. na

miejscowym cmentarzu została zbudowana kaplica poświęcona Bożemu Miłosierdziu. W trzecią niedzielę Wielkiego Postu do Gogolina przyjechała s. Ignacja z krakowskich Łagiewnik i przywiozła tutejszej wspólnotie relikwie św. Faustyny. – Są to relikwie pierwszej klasy – podkreśla ks. Aleksander Sydor, proboszcz parafii NSPJ w Gogolinie

Ostatnio powstała kaplica Bożego Miłosierdzia, usytuowana w tylnej części kościoła parafialnego. – Kaplica zaaranżowana w 2007 r. stanowi wotum wdzięczności parafii za dar kościoła parafialnego. Jest także wraz z żywego kultu Miłosierdzia Bożego w środowisku. Centrum kaplicy stanowi kopia zabytkowego krzyża procesyjnego i umieszczone pod nim naczynie z relikwiami św. Faustyny Kowalskiej oraz obraz „Jezu, ufam Tobie”, który jest darem rodziców dzieci pierwszokomunijnych w 2000 r. – wyjaśnia ks. Aleksander Sydor.

Bp Paweł Stobrawa umieścił relikwie św. Faustyny w kaplicy Bożego Miłosierdzia
KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Zapraszamy

MOTOCYKLISTÓW NA MSZĘ ŚW.

W kościele Matki Bożej przy ul. Jana Pawła II w Raciborzu zostanie odprawiona 1 maja (godz. 12.00) dziesiąta Msza św. w intencji motocyklistów. Tym samym fani motocykli z Raciborza i okolic oficjalnie zainaugurują sezon. Po Mszy św. poświęcenie motocykli i parada motocyklowa ulicami Raciborza. Ponadto w amfiteatrze obok Domu Kultury „Strzecha” o godz. 14.00 rozpocznie się festyn z motocyklistami.

PIESZO DO WINOWA

Członkowie Ruchu Szensztackiego Diecezji Opolskiej zapraszają na pieszą pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie, która wyruszy 1 maja z katedry opolskiej. Program: godz. 12.00 – Msza św. w katedrze; godz. 14.30 – konferencja w kościele św. Józefa w Opolu Szczepanowicach; godz. 16.00 – nabożeństwo majowe z aktem zawierzenia w sanktuarium w Winowie.

NA FESTIWAL PIEŚNI MARYJNEJ

W Studzionce (Dąbrówka Lubniańska) odbędzie się 3 maja VI Festiwal Pieśni Maryjnej. Rozpocznie go Msza św. o godz. 13.00 w intencji gminy Lubniany. Zgłoszenia można składać do 30 kwietnia (patrz: www.jelowa.prv.pl). W ubiegłym roku w festiwalu uczestniczyło około stu wykonawców. Tym razem w ramach festiwalu odbędzie się recital ubiegłorocznej laureatki Martyny Kornek.

NA MAJÓWKĘ ROWEROWĄ

Siostry słuźebniczki zapraszają dziewczęta od 15. roku życia wzwyż na majówkę rowerową do Betanii w Leśnicy, od 2 do 4 maja. Temat spotkania: „Jak cudowny jest ten świat”. Zgłoszenia i informacje na temat spotkania: S. Dalmacja, tel.: 077 404 83 30; 0514 347 268; e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

NA PRZEŁAJE O PUCHAR PROBOSZCZA

Parafia pw. św. Elżbiety przy współpracy MKS Ekonomik Nysa organizują parafialne biegi przełajowe o Puchar Proboszcza z okazji 800-lecia narodzin św. Elżbiety, patronki parafii. Zawody odbędą się 12 maja w ogrodzie przy klasztorze franciszkanów w Nysie.

PROGRAM IMPREZY:

- 15.00 – otwarcie
- 15.10 – 100 m przedszkolaki – kategoria 5 i 6 lat; młodsze przedszkolaki – tor przeszkód
- 15.15 – 200 m dziewcząt – I–III klasa szkoły podstawowej
- 15.20 – 200 m chłopców – I–III klasa szkoły podstawowej
- 15.25 – 600 m dziewcząt – IV–VI klasa szkoły podstawowej
- 15.35 – 600 m chłopców – IV–VI klasa szkoły podstawowej
- 15.45 – 1000 m dziewcząt – I–II klasa gimnazjum
- 15.55 – 1000 m chłopców – I–II klasa gimnazjum
- 16.05 – 1000 m dziewcząt – III klasa gimnazjum i I klasa ponadgimnazjalna
- 16.15 – 1000 m chłopców – III klasa gimnazjum i I klasa ponadgimnazjalna
- 16.25 – 1000 m dziewcząt – II klasa ponadgimnazjalna i starsze
- 16.35 – 1000 m chłopców – II klasa ponadgimnazjalna i starsi
- 16.45 – 1000 m kobiety – studentki

ZAPISY: parafia@nysaofm.pl lub na godzinę przed zawodami w ogrodzie franciszkańskim.

REGULAMIN:

1. Prawo startu mają wszyscy!!!
2. Obowiązuje całkowity zakaz startu w obuwiu z kolcami.
3. Obowiązują zasady szlachetnej rywalizacji (św. Elżbieta wszystko widzi).

NAGRODY: puchary dla najlepszych i dyplomy.

O Wykładach Otwartych

Kościół opolski w PRL

Tradycją stało się, że na zakończenie kolejnych edycji Wykładów Otwartych organizowanych w okresie Wielkiego Postu, ogłoszone w poszczególne soboty prelekcje materializują się w formie książkowej*.



Takie publikacje pozwalają do usłyszanego wcześniej słowa powracać wielokrotnie, a nawet – co więcej – zgłębiając drukowane teksty, można dotrzeć do wielu innych ciekawych faktów, które w referowanym wykładzie pominięto choćby ze względu na ograniczone ramy czasowe. Tak też jest z najnowszą publikacją, która została wydana przez Redakcję Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w serii „Sympozja”, jako tom 68. Dobitnym tego przykładem jest liczący blisko 80 stron tekst autorstwa bp. prof. Jana Kopca, poświęcony Kościołowi katoli-

kiemu na Śląsku Opolskim w totalitarnym państwie (1945–1989). Czytelnik, sięgając doń, znajdzie obok tekstu wykładu – w formie aneksów – bogatą dokumentację źródłową. Obok najobszerniejszego tekstu bp. Kopca czytelnik znajdzie w publikacji artykuły pozostałych tegorocznych prelegentów: abp. Alfonsa Nossola, ks. Andrzeja Hanicha, ks. Alojzja Sitka, ks. Helmuta Jana Sobeczki i prof. Włodzimierza Sułki, dyrektora wrocławskiego oddziału IPN. Lek-tura najnowszego tomu cyklu „Sympozja” pokazuje w zarysie powojenną i skomplikowaną historię naszego Kościoła lokalnego, która – jak podkreśla redaktor wydania ks. dr Marcin Worbs – „naznaczona niemalym dramatem, a nawet cierpieniem, jest niezwykle bogata i ciekawa, i warto się nią zajmować”. **WI**

*ks. Marcin Worbs (red.), Kościół opolski w PRL, Opole 2007

Wśród książek

Poznać św. Józefa

W wydawniczym cyklu „Et Verbum caro factum est”, jako czwarty tom, ukazała się ciekawa publikacja poświęcona postaci św. Józefa, Oblubienca NMP*.



Przed dziesięciu laty otrzymałem zaproszenie na odpust św. Józefa. Nie wiedziałem, o czym powiedzieć na kazaniu. Najbardziej doświadczony ojciec duchowny powiedział mi wtedy, abym wyszedł od stwierdzenia, że św. Józef był stolarzem i zajmował się produkcją różnych mebli, m.in. konfesjonalów. – Zatem, poświęć swoje odpustowe kazanie sakramentowi pokuty – radził dowcipnie ojciec duchowny. Dzisiaj już taki problem nie przerażałby mnie, bo to

i lat kapłaństwa przybyło, i ciekawej literatury również. Taką solidną i potrzebną pozycją jest wydana przez nyskiego werbiście o Henryka Kałuzę książka zawierająca rozważania i inne teksty poświęcone św. Józefowi. Autorem rozważań jest o. Józef Tatarczyk, dla którego przez 50 lat kapłaństwa św. Józef nie tylko był patronem. „Zebrane rozważania mogą stać się pomocą do zgłębiania sylwetki duchowej św. Józefa, który nadal ma wiele do powiedzenia” – napisał w słowie wprowadzającym o. Kałuzę.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

*o. Józef Tatarczyk SVD, o. Henryk Kałuzę SVD: Święty Józef – Mąż sprawiedliwy, Nysa-Rybnik 2006

PANORAMA PARAFII
pw. św. Jana Chrzciciela w Obrowcu

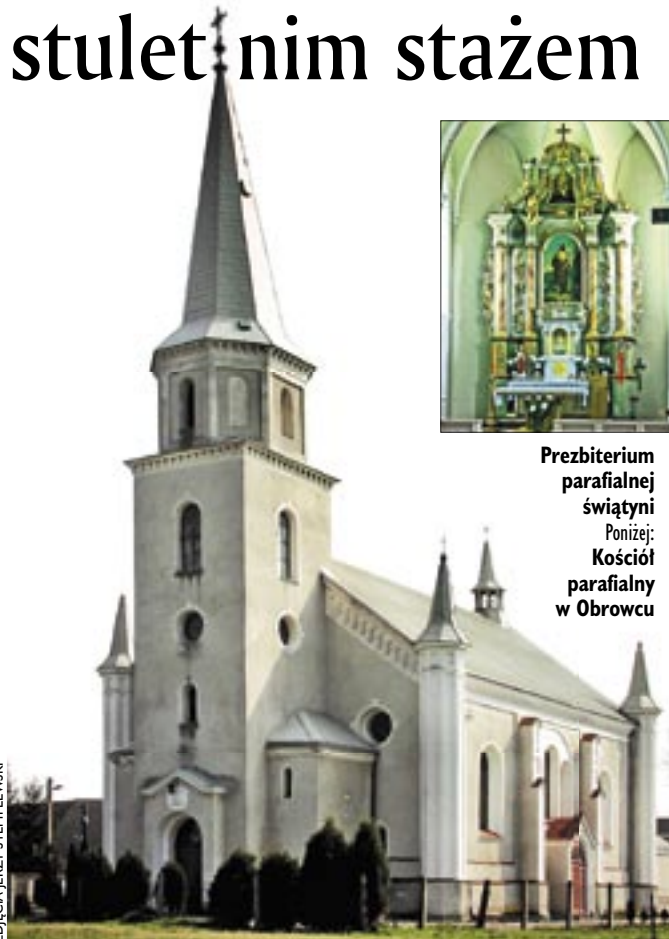
Ze stuleciem stażem

Obchodzone przed rokiem stulecie parafii upamiętniają dary jubileuszowe, odremontowane organy, nowe żyrandole dopasowane stylem do głównego żyrandola, ufundowanego przez księdza proboszcza Rudolfa Hoffmana, i książka Józefa Szulca „Parafia św. Jana Chrzciciela w Obrowcu”.

Niewielka wspólnota, licząca około 480 mieszkańców Obrowca i Wygody, utrzymuje w dobrym stanie kościół, dba o jego wygląd i wyposażenie, na bieżąco remontuje budynki kościelne. Kosztowny remont organów, wcześniejsze malowanie wnętrza kościoła, a także generalny remont plebanii i inne drogie przedsięwzięcia finansują parafianie, a także, jak informuje ks. prob. Karol Gąsior, sami wykonują wiele prac. Historię tej stuletniej wspólnoty utrwalił w wydanej własnym sumptem monografii Józef Szulc, także dzięki niemu parafia ma pamiątkową pocztówkę i okazjonalny folder.

Parafia utworzona została 1 lipca 1906 roku przez wyłączenie Obrowca i Wygody z parafii Jasiona. Budowę kościoła św. Jana Chrzciciela rozpoczęto już w 1869 roku i mimo wielu przeszkód, braku funduszy, po 20 latach zmagań, udało się poświęcić 30 czerwca 1889 nową świątynię. Pierwszym duszpasterzem był wikary, ks. Franciszek Lackowski, kolejnymi duszpasterzami byli: ks. Zygfryd Nocon, ks. Marian Przechowski, ks. Berthold Kascha, ks. Pius Lerch, ks. Alfred Gdynia, ks. Antoni Mende i ks. Rudolf Hoffman. Od 16 sierpnia 2000 roku proboszczem parafii jest ks. Karol Gąsior.

Parafialną bibliotekę Caritas od początku, czyli od 1998 roku, prowadzi Barbara Basczyk, emerytowana nauczycielka i bibliotekarka. W 1999 roku ks. prob. Rudolf Hoffman sprawił, że budynek gospodarczy zamienił się w przytulne i funkcjonalne pomieszczenia biblioteczne. Częściowo bibliotekę wyposażała Centralna Biblioteka Caritas, zwłaszcza w cenne księgozbiory. Nadal, dzięki opiece Centralnej Biblioteki Caritas, na bieżąco księgozbiór jest uzupełniany o nowe pozycje.



ZDJEŃCJA JERZY STEMPLEWSKI



Prezbiterium parafialnej świątyni
Poniżej:
Kościół parafialny w Obrowcu



KS. KAROL GAŚSIOR

Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1985 r. Był wikariuszem w parafiach: Racibórz Ostróg, Raszowa, Zdieszowice. W latach 1993–1998 był proboszczem w Jędrzejowie; od roku 1998 do 2000 – proboszczem w Starym Koźlu. Od 16 sierpnia 2000 roku jest proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Obrowcu.

Teraz, gdy w Obrowcu nie ma już ani szkoły, ani biblioteki publicznej, a nawet przedszkola, parafialna placówka stała się centrum kulturalnym i oświatowym. Dzięki pasji, z jaką pracuje Barbara Basczyk, biblioteka ma nowości wydawnicze, lektury szkolne, encyklopedie, dobre czasopisma. Systematycznie w bibliotece odbywają się konkursy czytelnicze, aktywizujące dzieci i młodzież i poszerzające wiedzę z różnych dziedzin, w tym religijnej. Obrowiec nadal kultywuje folklor, dawne zwyczaje, każdego roku plecionka jest żniwna korona, z którą parafianie jadą na Diecezjalne Święto Płonów na Górze Świętej Anny. A do religijnych zwyczajów zaliczyć trzeba Sumę, odprawianą w drugi dzień świąt zarówno Bożego Narodzenia, jak i Wielkanocy w intencji mężów, ojców i młodzieży męskiej, podczas której służbę przy ołtarzu pełnią dawne roczniki ministrantów.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasza parafia zmniejsza się liczebnie. Obecnie liczy około 480 wiernych. Liczba ta jest aktualna tylko w czasie świąt, bo poza tym czasem bardzo wielu parafian wyjeżdża zagranicę do pracy. W tak małej parafii godne podkreślenia jest to, że nie brakuje intencji mszalnych. Jeśli nie ma intencji imiennych, to są intencje ze skarbonek za dusze w czyśćcu cierpiące lub za czcicieli św. Antoniego. Cieszy to, że są parafianie, którzy troszczą się o dekoracje świąteczne i okolicznościowe, o ciepło w kościele, o bibliotekę parafialną oraz o czystość w kościele, wokół kościoła i przy plebanii, o kwiaty przy kościele i plebanii. Doceniam 40-letnią posługę pana kościelnego i jedyne go w parafii nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej. Cieszy systematyczna posługa przy ołtarzu ministrantów i lektorów oraz posługa pani organistki. Liczę, że powiększy się schola, że młodzież żeńska stworzy grupę maryjną oraz że zwiększy się frekwencja młodzieży starszej (po bierzmowaniu) na spotkaniach parafialnych. Mam nadzieję, że modlitwa różańcowa bądź Koronka do Bożego Miłosierdzia odmawiane przed Mszami św., m.in. w intencjach parafialnych i za proboszcza, przyczyni się do zbawienia parafian, a także do rozbudzenia powołania kapłańskiego czy zakonnego.